

KS. JÓZEF MAJKA

NAUCZANIE SPOŁECZNE PRYMASA POLSKI

Tak szeroko zarysowany temat wymagałby całego tomu, a może nawet kilku i jego podejmowanie w ramach skromnego z natury rzeczy artykułu jest o tyle ryzykowne, że stwarza niebezpieczeństwo ograniczenia się do pewnej liczby ogólników, które nie wniosą nic nowego ponad to, o czym już i tak wszyscy wiedzą. Zadanie wydaje się ułatwiać, ale i utrudnia, fakt, że temat nie jest bynajmniej nietknięty. Podchodzili już do niego z różnych punktów widzenia tacy znawcy zagadnień społecznych i samego tematu, jak: E. Jarra¹, Cz. Strzeszewski², J. Ozdowski³, ks. Z. Fortuniak⁴ i inni. Autor tych rozważań musi więc postawić sobie pytanie, czy jego zadaniem ma być jedynie uzupełnienie tamtych opracowań, czy też ma zmierzać do jakiejś syntezy całości nauczania Prymasa Polski od pierwszych Jego publikacji, jako młodego kapłana, aż do ostatnich wypowiedzi, dla których szczególnie tło społeczne stanowi sytuacja, istniejąca w naszym kraju od sierpnia 1980 r.

Szczególna okazja i kontekst jubileuszowy tego opracowania przemawiają za drugim rozwiązaniem, choć budzi obawę pytanie, jak możliwa jest zwarta synteza tak bogatego i różnorodnego dorobku. Autor musiał się „przekopać” nie tylko przez bardzo wielką liczbę tekstów publikowanych, uwidocznionych przeważnie w ogłoszonych drukiem zestawie-

¹ E. Jarra. *Kardynał Wyszyński, Prymas — socjolog*. Londyn b. r.

² Cz. Strzeszewski. *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką naukę społeczną*. „Zeszyty Naukowe KUL” 14:1971 z. 3 s. 75-97; tenże. *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Księdza Prymasa Stefana Kard. Wyszyńskiego*. „Chrześcijanin w świecie” 8:1976 nr 44/6 s. 31-44.

³ J. Ozdowski. *Podstawy moralne życia gospodarczego w świetle „Kazań Świętokrzyskich” Stefana Kard. Wyszyńskiego*. „Chrześcijanin w świecie” 8:1976 nr 44/6 s. 45-51.

⁴ Ks. Z. Fortuniak. *Chrześcijańska koncepcja pracy w nauczaniu Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. W: *W kierunku człowieka*. Pod red. B. Bejzego. Warszawa 1971 s. 85-103.

niach bibliograficznych⁵, ale także przez stopy autoryzowanych maszynopisów, przepisywanych pieczołowicie w okresie, kiedy normalne publikowanie tekstów Prymasa Polski nie było możliwe. Uznał także za konieczne wzięcie pod uwagę dokumentów i tekstów, powstałych w wyniku pozytywnej inspiracji Prymasa Polski oraz działań, które z niej wynikały. Dopiero te wszystkie elementy razem wzięte i odczytane w kontekście osobowości i działalności Księdza Prymasa mogą dać pewien obraz Jego nauczania.

Wykonanie tego skomplikowanego zadania ułatwia autorowi niniejszego opracowania ta okoliczność, że przez cały rok słuchał wykładów Biskupa Lubelskiego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, a potem miał okazję „na bieżąco” studiować wypowiedzi i obserwować działalność Prymasa Polski z bliższej lub dalszej perspektywy, ucząc się od Niego myślenia społecznego.

Próba syntezy, którą w wielkim skrócie staramy się zaprezentować, nie jest oczywiście ostateczna. Autor czułby się usatysfakcjonowany, gdyby mogła być uznana za wstępną. Do pełnej syntezy oraz właściwej oceny potrzebna jest inna perspektywa oraz szczegółowe, żmudne badania, które powinny być podjęte za pomocą całego wachlarza nowoczesnych metod: od funkcjonalnej analizy języka, poprzez jakościową i ilościową analizę treści aż po wnikliwą analizę strukturalną. Badania takie mogą ukazać zupełnie nowe elementy tego dorobku, które dziś jeszcze, nawet przy uważnej obserwacji jego rozwoju, nie mogą być dostrzeżone.

Sam sposób systematyzacji problematyki nastrecza również niemało trudności. Sformułowanie tematu nakazywałoby poszukiwanie pewnej syntezy doktrynalnej, czyli systematyzacji poglądów, ale Prymas Polski nie jest tylko uczonym gabinetowym, lecz od początku swego kapłaństwa aż do śmierci był przede wszystkim działaczem duszpasterskim i społecznym. Czysto teoretyczna systematyzacja zagubiłaby zarówno kontekst społeczny, w jakim kształtowały się Jego poglądy i rozwijało samo nauczanie, jak i dynamikę tego nauczania. Główne jego cechy stanowią z jednej strony klarowność zasad i wierność im w każdym calu, z drugiej zaś jego niezwykła aktualność i zadziwiająca konkretność, która jednak w każdym wypadku pozwala łatwo odkryć, jaki związek zachodzi między owymi konkretnymi wskazaniem a podstawowymi zasadami systemu.

⁵ W. Pałac. *Bibliografia prac Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego za lata 1958-1970*. „Nasza Przeszłość” 1971 s. 7-46; także T. Andruszkiewicz. *Bibliografia prac Ks. Kard. S. Wyszyńskiego wydrukowanych w latach 1970-1976*. „Chrześcijanin w świecie” 9:1977 nr 1/49 s. 89-111. Autor uwzględnia także późniejsze publikacje, nie objęte tymi zestawieniami bibliograficznymi.

Skłania to autora do pewnego pragmatyzmu w sposobie zaprezentowania wyników swoich rozważań. Będziemy się starali ukazać ewolucję problematyki, nie rezygnując jednak z pewnego sposobu jej systematyzacji, która będzie jak gdyby zadaniem docelowym.

1. OD PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW DO TEOLOGII PRACY

Pierwsze lata pracy kapłańskiej zetknęły Księdza Prymasa bezpośrednio z klasą robotniczą w okolicznościach krystalizacji jej świadomości robotniczej oraz narastających trudności i napięć społeczno-gospodarczych, które w samym Włocławku ujawniły się w sposób szczególny. Były to równocześnie próby konfrontacji zasad i myśli chrześcijańsko-społecznej, reprezentowanej między innymi przez formujące się, choć nie mające jeszcze w naszym kraju zbyt szerokich tradycji, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, z ideami oraz działalnością społeczno-polityczną o inspiracji socjalistycznej a nawet komunistycznej. Współdziałanie ks. Wyszyńskiego z ChZZ w tym okresie ma przede wszystkim ideologiczny charakter; idzie o przygotowanie uświadomionych i obeznanych z myślą chrześcijańsko-społeczną działaczy związkowych. Dzieje się to poprzez Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, w którym ks. Wyszyński prowadzi wykłady z zakresu katolickiej etyki społecznej i gospodarczej oraz historii i metod działania ruchu związkowego.

Jest to równocześnie dla samego Profesora okazja do głębszego wejścia w środowisko robotnicze i zapoznania się z całą rozległą problematyką społecznych, ekonomicznych oraz psychologicznych warunków pracy i życia klasy robotniczej. Niemniej żywo, a może jeszcze bardziej, interesuje Go sama problematyka pracy, jej znaczenie dla rozwoju osobowego i pozycji społecznej człowieka, jej wpływ na fizyczne i psychiczne zdrowie pracownika itp. Łączy się z tym także w okresie narastającego kryzysu gospodarczego problematyka bezrobocia, której Ksiądz Wyszyński poświęca w tym czasie specjalne studium⁶, a także wiele różnych informacji i interwencji prasowych.

Wyrazem pryncypialnego zainteresowania problematyką pracy jest temat przygotowywanej pracy habilitacyjnej: „Środowisko moralne pracy fabrycznej”. Sam sposób sformułowania tematu świadczy o w pewnym sensie empirycznym, socjologicznym sposobie podejścia Autora do

⁶ Ks. S. Wyszyński, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*. Włocławek 1937; tenże, *Akcja katolików polskich dla ofiar kryzysu gospodarczego*. „Ateneum Kapłańskie” 17:1931 t. 28 s. 378-385; tenże, *Kościół i miłosierdzie wobec klęski bezrobocia*. Tamże s. 137 nn.

zagadnienia. Byłoby to jedno z pierwszych studiów z zakresu socjologii moralności, a jego temat wskazuje na to, że Autor uważa, iż nie należy i nie można mówić o pracy i jej humanistycznej oraz moralnej wartości bez dokładnej znajomości jej konkretnych warunków. Wydaje się zresztą, że temat ten nigdy nie opuścił Prymasa Polski i dlatego wraca ciągle do niego w swoich niezliczonych przemówieniach i konferencjach, w których ujawnia się owo niesłychanie szerokie i głębokie spojrzenie na problematykę pracy: od konkretności jej codziennej uciążliwości, poprzez radość tworzenia, współdziałanie z Bogiem i kształtowanie własnej osobowości w procesie pracy, aż po ukazanie jej wartości gospodarczych, społecznych i nadprzyrodzonych. Jest to dojrzała, wszechstronna filozofia i teologia pracy ludzkiej.

Przedwojenne doświadczenia, badania i przemyślenia na temat pracy osiągnęły swoją pełną dojrzałość w okresie okupacji, kiedy to spod pióra ks. Wyszyńskiego wychodzi najpiękniejsza chyba i najgłębsza w literaturze światowej książka na temat pracy ludzkiej⁷. Nic dziwnego, że doczekała się tłumaczeń na tyle obcych języków, ale też jest zrozumiałe, że tłumaczenia te przyszły dopiero wtedy, kiedy na Zachodzie zaczęły rozwijać się teologie rzeczywistości ziemskich, gdyż książka ta stanowi dla teologii pracy tak wielkie wyprzedzenie, że wcześniej jej recepcja byłaby po prostu utrudniona.

Niełatwo byłoby streścić tę książkę. Nie jest to zresztą potrzebne — należy ją po prostu nie tylko przeczytać, ale i rozważyć. Można natomiast podjąć próbę jej charakterystyki czy też wydobycia jej najistotniejszych, najnowszych i pogłębionych treści. Przejiera z niej wielka miłość ku człowiekowi, umiłowaniem przez Boga. W tym ujęciu praca jest nie tylko współdziałaniem z Bogiem i bliźnimi, nie tylko potrzebą człowieka i jego obowiązkiem społecznym, nie tylko wytwarzaniem wartości gospodarczych i duchowych, nie tylko samokształtowaniem się człowieka, osiągnięciem jego dojrzałości osobowościowej, zdobywaniem i utrwalaniem cnót, jakich ta dojrzałość wymaga, jakie zakłada; praca jest tu przede wszystkim „miłością ku Stwórcy wszechrzeczy”, przez którą człowiek staje się przyjacielem Boga, dzięki której Go lepiej poznaje, a jej trud jest „nie tylko uczestnictwem w dziele stworzenia, lecz także w dziele naszego odkupienia” właśnie dlatego, że jest miłością, bo „praca bez miłości nie zdoła odkupić win człowieka”. I właśnie dzięki temu, że jest miłością „jest ona także modlitwą i źródłem głębokiej radości”.

[— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r. O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2 (Dz. U. nr 20. poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44,

⁷ Tenże. *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*. Poznań 1957 (wyd. I Włocławek 1946).

poz. 204)] nie widział, że nie jest ona celem sama w sobie, że celem jest człowiek umiłowany przez Boga, przez Niego odkupiony i ku Niemu całym swym istnieniem skierowany. Dlatego to Prymas Polski zawsze z taką stanowczością broni człowieka pracy i jego uprawnień i podkreśla, że praca musi być środkiem jego wyzwolenia i udoskonalenia, a nie zniewolenia i ucisku.

W całym nauczaniu Prymasa Polski przywiązuje się wielką wagę do zagadnienia pracy, ale zawsze, nawet wtedy, kiedy jest mowa o najbardziej konkretnych zagadnieniach, są one ukazywane w owej Bożo-ludzkiej perspektywie, które nadają pracy szczególną rangę. Nigdy jednak nie widzi się jej abstrakcyjnie ani w wymiarze jedynie jej ekonomicznych, czy nawet społecznych efektów, lecz przede wszystkim rozważa się w perspektywie człowieka i to człowieka konkretnego, pracującego dziś w określonych warunkach, doskonalonego przez pracę lub przez jej okoliczności degradowanego. Jest bowiem i być powinna środkiem uświęcenia człowieka, a dopiero w drugiej kolejności postępu społecznego i gospodarczego⁸.

2. SYSTEM KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ I JEJ POPULARYZACJA

Ta szeroka perspektywa, w jakiej Prymas Polski widzi i ukazuje zagadnienia pracy, wynika z Jego ogólnej koncepcji katolickiej nauki społecznej, pojmowanej w perspektywie całej nauki Kościoła i chrześcijańskiej koncepcji człowieka z jednej strony, a kontekstu społeczno-gospodarczego i politycznego oraz doktrynalnego z drugiej. Tej ogólnej koncepcji katolickiej nauki społecznej nie jako wyizolowanej doktryny społecznej, lecz jako integralnej części nauki katolickiej poszukuje ks. Wyszyński już przed wojną⁹, kiedy to objąwszy wykłady nauk społecznych we Włocławskim Seminarium Duchownym stopniowo rozszerza ich zakres. Zmierza przy tym do ich zintegrowania z całością wykładów teologiczno-filozoficznych w ramach studiów teologicznych, jak również do ich powiązania z teologią oraz praktyką pastoralną. Starał się dlatego wprowadzić swoich studentów-alumnów w środowisko robotnicze, zabierając niektórych z nich na swe zajęcia w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym.

⁸ Tenże. *Uświęcenie pracy zawodowej. Zbiór przemówień*. Paris 1963; tenże. *Nawiedzenie w diecezji robotników*. „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1975 nr 5-6 s. 101, 107; tenże. *Prymat człowieka w ładzie społecznym*. Londyn 1976.

⁹ Tenże. *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej*. Poznań 1937.

Już w tym czasie opracowuje program wykładów nauk społecznych w seminariach duchownych i stara się go spopularyzować poprzez Związki Zakładów Teologicznych, którego jest sekretarzem. Myśl więc o popularyzacji katolickiej nauki społecznej najpierw wśród duchowieństwa, a następnie przy jego pomocy w szerokich rzeszach społeczeństwa niepokoi Go od samego początku. Realizuje ją, jak z tego widać, niejako dwutorowo: poprzez formację duchowieństwa i przemawiając nie tylko w tym czasie, ale przez całe życie bezpośrednio do ludzi pracy.

Osobnym rozdziałem są tu wykłady z zakresu katolickiej nauki społecznej na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Skrypt z tych wykładów¹⁰ obejmuje historię katolickiej nauki społecznej, ale samo ujęcie tego przedmiotu wskazuje właśnie na takie w pełni integralne pojmowanie tej dyscypliny. Nie ma tu ani śladu dość powszechnego w okresie międzywojennym pojmowania tej problematyki jako tzw. „kwestii społecznej” i rozpoczynania jej dziejów od początku XIX w. Przeciwnie Autor poszukuje początków tej dyscypliny w Starym Testamencie i śledzi jej rozwój w całej historii Kościoła. Oznacza to, rzecz jasna, że katolicka nauka społeczna nie jest tu pojmowana, jako doktryna interwencyjna, która rozwinęła się dopiero w wyniku zaistnienia napięć i konfliktów społecznych w okresie kapitalizmu, lecz jako integralna część nauki Kościoła, której podstawę stanowią elementy teologiczne, filozoficzne i etyczne, a która rozwija się i ewoluuje na tle zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej, politycznej i ideologicznej. Przemiany te wymagają określenia i oceny w świetle niezmiennych zasad nauki Kościoła o człowieku i jego stosunku do Boga i świata.

W tym też kierunku poszły, inspirowane przez Prymasa Polski, opracowania programów wykładów nauk społecznych w polskich zakładach teologicznych. Zostały one przygotowane w ramach prac Sekcji Socjologicznej Zakładów Teologicznych w Polsce pod kierunkiem Księdza Prymasa, wedle Jego wskazówek i przez Niego były każdorazowo analizowane i zatwierdzane. Obejmowały problematykę teologiczno-filozoficzną, dotyczącą koncepcji człowieka i społeczeństwa, a także elementy socjologii i ekonomii, ale ich główny trzon stanowiła i stanowi problematyka etyki społecznej, gospodarczej i politycznej. Wszystkie te rozważania są prowadzone w kontekście aktualnych przemian społecznych oraz w konfrontacji ze współczesnymi ideologiami społeczno-politycznymi, głównie z liberalizmem oraz socjalizmem w różnych ich kierunkach i odmianach.

¹⁰ *Chrześcijańska doktryna społeczna. Skrypt według wykładów Ks. bp St. Wyszyńskiego w roku akad. 1947/48. Lublin 1948.*

Koncepcja ta znalazła potwierdzenie w późniejszym rozwoju nauczania społecznego Kościoła, zwłaszcza w encyklikach Jana XXIII oraz w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II. Jej jeszcze pełniejszym rozwinięciem jest całe nauczanie Prymasa Polski z okresu ostatnich 25 lat, w którym problematyka społeczna jest tak ściśle związana z teologią i tak włączona w jednolity system nauki Kościoła, że stanowi z nią integralną całość. I znowu można tu i trzeba mówić o niemalym wyprzedzeniu w stosunku do współczesnych teologii z przymiotnikami, zwłaszcza do tzw. teologii politycznej, która nie może odnaleźć się w niezmiennych zasadach filozoficzno-teologicznego systemu nauki chrześcijańskiej, lecz ucieka się do obcych, a nawet sprzecznych z nauką chrześcijańską, implikacji ideologicznych marksizmu.

Owo tak trudne dla teologów zachodnich przejście od konkretnego życia do zasad teologicznych i etycznych Kościoła, oraz w odwrotnym kierunku od zasad do konkretnego, zostało w tym nauczaniu przeciężone w sposób łatwy a nieomylny. Każdy, kto jest zorientowany w systemie zasad katolickiej nauki społecznej i słucha lub czyta wypowiedzi Księdza Prymasa w sprawach nawet najbardziej konkretnych, szczegółowych i praktycznych bez trudności odnajdzie owe linie łączące te nauki, oceny, wskazania, zalecenia i decyzje z niezmiennymi zasadami społeczno-moralnymi, a przede wszystkim z teologiczno-filozoficznymi przesłankami, dotyczącymi chrześcijańskiej koncepcji człowieka, jego godności osobowej i jego nadprzyrodzonego powołania w Chrystusie i w Kościele.

Trzeba dodać, że najpierw Biskup Lubelski i Wielki Kanclerz KUL, a potem Prymas Polski ustawicznie zabiegał o to, ażeby taki system katolickiej nauki społecznej był w Polsce rozwijany i popularyzowany. Dotyczy to Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, a potem Sekcji Praktycznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, gdzie z jednej strony kształtowała się pewna szkoła myślenia etyczno-społecznego, zwana Szkołą Lubelską, z drugiej zaś wykształciły się liczne zastępy specjalistów duchownych i świeckich, które zasiły kadre profesorską seminariów duchownych, ale także i kadre publicystów społecznych. Ksiądz Prymas czuwał jednak również nad tym, ażeby ten system myślenia społecznego był popularyzowany poprzez seminaria duchowne diecezjalne i zakonne wśród kapłanów-duszpasterzy i całego ludu Bożego w naszym kraju. Sam zresztą przez swe ustawiczne nauczanie oraz przez programy duszpasterskie w ogromnej mierze do tej popularyzacji się przyczynił.

3. WYCHOWANIE NARODU I JEGO OBRONA

Nie tylko szczególna pozycja Prymasa Polski i Jego religijna odpowiedzialność za naród polski, nie tylko osobisty patriotyzm kard. Wyszyńskiego, Jego miłość do narodu i jego kultury, ale także, a może nawet przede wszystkim, przesłanki teologiczne skłaniają Go do skupienia uwagi na problematyce narodu. Dopiero w świetle tych właśnie przesłanek staje się zrozumiała, przezierająca z wszystkich niemal Jego wypowiedzi, świadomość odpowiedzialności za naród polski. Dodatkowym czynnikiem są tu niewątpliwie te szczególne trudności, niebezpieczeństwa i zagrożenia, które dostrzega z całą ostrością.

Teologia narodu kard. Wyszyńskiego jest na pewno teologią wyzwolenia człowieka, ale jest to wyzwolenie z grzechu, z upadku moralnego, wyzwolenie od degradacji człowieka dzięki zbawczemu dziełu Jezusa Chrystusa, wyzwolenie przez łaskę. Szczególny związek między religią a kulturą, katolickie tradycje narodu polskiego, ale także jego dążenia do wyzwolenia narodowego, społecznego i moralnego mają dla tej koncepcji wyzwolenia szczególne znaczenie. Może ono dokonać się dzięki szczególnemu wstawiennictwu i opiece Matki Najświętszej, która Jedna jest zdolna prowadzić ten naród do Chrystusa i prowadzić go w najtrudniejszych warunkach do wierności Jego przykazaniom. W ten sposób w narodzie polskim zachodzi szczególna zbieżność między narodową racją stanu a jego wiernością Chrystusowi i Jego Matce. Wyzwolenie bowiem narodowe sprzyja religijności i rozwojowi cnót moralnych w narodzie, natomiast zdrowy moralnie i oddany Chrystusowi naród trwa i będzie trwał w swoim umiłowaniu wolności i dąży niezłomnie do wyzwolenia od ucisku politycznego, społecznego, gospodarczego i moralnego, walczy o swoją wiarę, swoje wartości kulturowe oraz o prawa osobowe każdego człowieka, tak głęboko zakorzenione w polskiej tradycji narodowej.

Ta zgodność, ale i odpowiednie uhierarchizowanie dążeń religijnych i narodowych znajdują się u podstaw całej działalności wychowawczej i duszpasterskiej Prymasa Polski, zwłaszcza zaś u podstaw programu duszpasterskiego Wielkiej Nowenny, która zmierzała do odrodzenia religijno-moralnego i odbudowy najcenniejszych tradycji Narodu Polskiego. W świetle tych przesłanek — które zresztą wymagałyby osobnego opracowania, gdyż ukazanie ich teologicznej treści mogłoby rzucić wiele światła na problematykę wyzwolenia w nauce chrześcijańskiej — stają się bardziej zrozumiałe wszystkie wystąpienia Prymasa Polski w obronie narodu polskiego oraz jego podstawowych praw i wartości.

Broni więc przede wszystkim Ksiądz Prymas samej biologicznej substancji narodu, walczy o jego przetrwanie „na tej przestrzeni geogra-

ficznej, na której powinien on istnieć i rozwijać się". Jest to walka na wielu frontach, trudna i napotykalna na liczne sprzeciwy. Jest to najpierw walka przeciwko naciskowi depopulacyjnemu, a więc zarówno przeciw propagandzie, przeciw zmianie ustawodawstwa, które miało ją ułatwić, jak i przeciw demoralizacji młodzieży oraz rozkładowi życia rodzinnego. Jest to walka przeciw biologicznemu wyniszczeniu narodu przez alkoholizm i [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)], ale także przestrzeganie narodu przed odruchami gniewu lub rozpacz, które mogłyby przynieść nieobliczalne szkody dla całego narodu w różnych dziedzinach jego życia, [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)].

Jest to obrona wartości kulturowych narodu oraz jego prawa do własnej historii i tradycji. Idzie nie tylko o zachowanie i odbudowę zabytków kultury, które doznały tak wielkiego zniszczenia w czasach zaborów, w czasie ostatniej wojny, ale także w okresie powojennym, kiedy to wiele dóbr kultury zostało zniszczonych na skutek niedbalstwa, a niemało cennych skarbów kultury znalazło się na rynkach zagranicznych. Prymas Polski wzywa raz po raz do obrony dóbr kultury¹¹ [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)].

Przedmiotem obrony ze strony Księdza Prymasa są przede wszystkim prawa osobowe każdego Polaka; uważa bowiem, że naród jest wolny wolnością swoich obywateli. Domaga się więc wolności sumienia, przekonań, zrzeszeń, publikacji, a także wolności gospodarczej, podmiotowości gospodarczej każdego człowieka, bez której nie ma prawa do inicjatywy i faktycznej niezależności społecznej. Czyni to Ksiądz Prymas od początku swej działalności, [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)]. Idea wolności osobistej człowieka oraz praw człowieka stanowi bowiem jedną z podstawowych zasad wyznawanego przez Niego i głoszonego systemu społecznego.

Łączy się z tym obrona społecznych i gospodarczych praw narodu. Dziwiło to niektórych, że Ksiądz Prymas w swoich wystąpieniach tak często nawiązuje do problematyki gospodarczej, choć podkreśla, że nie chciałby się nią zajmować. Chodziło Mu jednak o to, ażeby naród nie był przedmiotem wyzysku już to jako producent, już też jako konsument. Wyzysk i nędza gospodarcza nie są dobrym doradcą w sprawach

¹¹ S. Wyszynski. *W sercu stolicy*. Rzym 1972 s. 163 n.

moralnych, a główną troską Księdza Prymasa, jako duszpasterza, było zawsze i jest to, ażeby naród nie znalazł się w ucisku moralnym, to znaczy w warunkach, w których zachowanie prawa moralnego wymaga bardzo wielkich ofiar i wyrzeczeń, graniczących niekiedy z bohaterstwem.

Analiza sytuacji moralnej, w jakiej znajduje się naród polski, i przeciwdziałanie czynnikom demoralizacji, zarówno tym, które działają spontanicznie, [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2, 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)], stanowi jedną z głównych trosk Prymasa Polski, do której wraca On raz po raz w swoich wystąpieniach. Wchodzą tu w grę nie tylko takie sprawy, jak problem alkoholizmu i demoralizacji młodzieży [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2, 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)]. Wszystkie te sytuacje prowadzą do głębokiego skażenia moralnego całego narodu i zagrażają nie tylko jego religijności, ale także jego zdrowemu rozwojowi fizycznemu, gospodarczemu i kulturowemu.

Największe jednak szkody w tej sytuacji ponosi rodzina, choć właśnie jej zdrowie moralne jest warunkiem zdrowia i egzystencji narodu. Dlatego też rodzina jest na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej i społecznej Prymasa Polski. Ona też zajmuje najwięcej miejsca, w inspirowanych przez Niego, programach duszpasterskich doby powojennej.

4. TEOLOGIA RODZINY

Kiedy ćwierć wieku temu o. B. Przybylski zaczął gromadzić w Instytucie Tomistycznym z polecenia Księdza Prymasa materiały na temat teologii rodziny, niewiele tego jeszcze było nie tylko w literaturze polskiej, ale i światowej, choć ogólna socjologiczna i moralna literatura na temat rodziny była przerobiona. Sobór Watykański II stworzył podstawy teologii rodziny i nadał jej pewien kierunek. Nauczanie Prymasa Polski znowu w pewnym sensie wyprzedza sugestie, zawarte w rozdz. 1. drugiej części *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Opiera się ono także na nieco szerszej bazie teologiczno-biblijnej. Punktem wyjścia Jego rozważań na ten temat jest przede wszystkim Święta Rodzina, a następnie miejsce Jezusa Chrystusa i Jego Matki w Kościele i w rodzinie.

Ten zestaw analogii jest w nauczaniu Prymasa Polski niesłychanie pojemny, a równocześnie ogromnie bogaty. Wydobywa On z niego wiele cennych myśli dotyczących świętości rodziny i jej roli w Kościele oraz społeczeństwie, a także coraz to nowe światła, dotyczące roli, powołania, kierunków i środków doskonalenia oraz wzajemnego stosunku poszcze-

gólnych członków rodziny. Szczególnie interesujące są rozważania na temat roli ojca w rodzinie, dla którego wzorem jest Jezus Chrystus, Jego miłość, troska i poświęcenie dla nas, którzy jesteśmy Jego dziećmi. Wiele miejsca w tych rozważaniach zajmuje obraz, zadania, powołanie i poświęcenie matki, dla której archetypem jest Matka Najświętsza, Święta Boża Rodzicielka i Święta Boża Karmicielka, roztaczająca fizyczną i duchową opiekę nad swoimi dziećmi.

Analogia ta obejmuje oczywiście wyeksponowany potem przez Sobór nadprzyrodzony charakter miłości małżeńskiej i rodzicielskiej oraz podkreśloną już w encyklice *Mystici Corporis* szczególną funkcję rodziny w Kościele, jej rolę w budowaniu fizycznego i duchowego wymiaru Mistycznego Ciała Chrystusa¹². Ukształtowanie człowieka od chwili powstania nowego życia aż do jego pełnego rozwoju ludzkiego, fizycznego, duchowego i nadprzyrodzonego jest uwarunkowane zaistnieniem szczególnego środowiska miłości w najpełniejszym jej wymiarze, środowiska, jakie stwarza i może jedynie stworzyć religijna wspólnota chrześcijańskiej rodziny, zbudowanej na podstawach miłości Chrystusowej. Tylko w takiej rodzinie, w której miłość wzajemna małżonków i dzieci osiągnie ów Bożo-ludzki wymiar, może w pełni dojrzeć osobowość chrześcijańska.

Prymas Polski dostrzega oczywiście te wszystkie trudności i niebezpieczeństwa, na jakie napotyka życie rodzinne we współczesnej naszej sytuacji społecznej, i dlatego wytrwale walczy o prawa rodziny oraz o warunki jej zdrowego rozwoju. Nie tylko wskazuje na te wszystkie niebezpieczeństwa, jakie wynikają z [— — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)] oraz z konkretnych sytuacji gospodarczych, w jakich znajdowało się i znajduje wiele rodzin w naszym kraju, zwłaszcza gdy idzie o sytuację mieszkaniową, ale inspiruje, organizuje i prowadzi systematyczną akcję duszpasterstwa rodzinnego w różnych jego formach i na różnych płaszczyznach.

To skupienie uwagi duszpasterstwa na problematyce rodziny w różnych jej aspektach wydawało się niektórym zbyt trudne, nawet męczące. Nie zawsze doceniano, w jakim stopniu od tego, czy rodzina polska będzie odpowiadała planom Bożym i czy zachowa swój religijny, chrześcijański charakter, zależy nie tylko przyszłość Kościoła i narodu, lecz także zbawienie każdego pojedynczego człowieka. Nie zawsze też rozumiano, w jakim stopniu w trudnych przecież, a nawet wyjątkowych warunkach duszpasterzowania rodzina stała się ostoją wiary i moralności chrześcijańskiej, ale także tradycji i kultury narodowej.

¹² Pius XII. Encyklika „*Mystici Corporis Christi*”. Kielce 1945 n. 23.

Jest jeszcze inny, czysto społeczny aspekt tego zagadnienia, dostrzegany i podkreślany bardzo wyraźnie przez Księdza Prymasa: w trudnych warunkach dzisiejszego życia, a zwłaszcza pracy fabrycznej, w których człowiek [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)], kiedy odnoszą się do niego jak do siły roboczej, kiedy znajduje się w klimacie różnych zagrożeń, zdrowa rodzina opierająca się na wzajemnym zaufaniu, mającym swą podstawę w prawdziwej chrześcijańskiej miłości, jest dla człowieka ucieczką, azyłem, warunkiem zdrowia psychicznego. Życie rodzinne może uchronić go przed wynaturzeniem, przywrócić wiarę w człowieka i wiarę w siebie, pozwala mu się na nowo odnaleźć w skali zdrowego człowieczeństwa i poszanowania najwyższych wartości.

Walka więc o zdrowe życie rodzinne, o jej prawa, a zwłaszcza o to, by utrzymać właściwy, chrześcijański standard tego życia, wypływa z motywów duszpasterskich, ale także z troski o naród, o jego zdrowie fizyczne i psychiczne, oraz zachowanie wszystkich jego wartości kulturowych i moralnych. Wypływa ona także, a nawet przede wszystkim z miłości ku człowiekowi, z głębokich podstaw humanizmu, któremu cele ogólnoludzkie, wymogi narodowej racji stanu i docenianie wartości kulturowych nigdy nie przesłaniają konkretnego człowieka.

5. INTEGRALNY PERSONALIZM KATOLICKI

Zmierzając do jakiejś syntezy nauki społecznej Księdza Prymasa na początku należy podkreślić, że jest głęboko personalistyczna. Człowiek, konkretny rzeczywisty człowiek, nie ludzkość, nie naród nawet, nie te wspaniałe dzieła, które człowiek stworzył, jest tą podstawową rzeczywistością, która stanowi punkt wyjścia i zarazem miarę, cel wszystkich rozważań. Jest to człowiek umiłowany przez Boga i wyniesiony do najwyższej godności przez to, że Bóg stał się człowiekiem.

„Człowiek! — woła Prymas Polski — Wśród zasadniczych mocy, które są uruchomione dla harmonii życia i współżycia, na czoło wysuwa się zaraz po Bogu — człowiek. Jak Bóg uznany i umiłowany, tak człowiek powinien być uszanowany, aż do granic, zda się, niedostępnych dla wielu — do granic umiłowania. [...] Człowiek uszanowany, to znaczy uznana jego wysoka godność, godność dziecka Bożego”¹⁸.

Wyniesienie człowieka do najwyższej godności dziecięstwa Bożego dzięki temu, że Bóg stał się człowiekiem, jest nie tylko wezwaniem do szacunku, lecz stwarza obowiązek miłości. Jest w wypowiedziach Księ-

¹⁸ S. Wyszynski. *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*. Kazanie w bazylice archikatedralnej w Warszawie 6 stycznia 1930.

dza Prymasa jakieś szczególne zafascynowanie człowiekiem, jako obrazem Boga i przedmiotem Jego miłości, jest jakaś niezwykła radość z każdego człowieka, przychodzącego na świat i realizującego w sobie obraz Boga, zafascynowanie Bożym życiem, przejawiającym się w człowieku przez miłość, jaka wyraża się w jego działaniu chrześcijańskim.

Z tego szacunku i miłości ku człowiekowi, który ma prawo być dzieciem i przyjacielem Boga, rodzi się walka o to prawo, walka o prawa osobowe człowieka, o prawo do tego, by móc być chrześcijaninem i żyć po chrześcijańsku. A prawo do tego ma każdy człowiek i dlatego w tej walce o prawa wyraża się także postawa misyjna, duszpasterska.

Prawa te muszą być równe dla wszystkich. Równe, to nie znaczy absolutnie jednakowe w sensie realizacyjnym, bo różne są przecież powołania różnych ludzi, różne ich zadania, różne charyzmaty. Równe prawa to znaczy ten sam szacunek i tak samo głęboka, opierająca się na podstawach teologicznych miłość. Ten głęboki egalitaryzm nakazuje Księdzu Prymasowi zwrócić uwagę na miejsce kobiety w Kościele, poszukiwać jego rozwiązania na kilkadziesiąt lat przedtem, zanim rozpoczął się, będący zresztą nieporozumieniem, podtrzymywany przez niektórych teologów, wewnątrzkościelny ruch emancypacji kobiet, rzekomo przez Kościół pokrzywdzonych. Teologowie ci najpierw zagubili miejsce Matki Najświętszej w dziele zbawienia, a potem dopiero zaczynają szukać miejsca dla kobiety w Kościele. Ksiądz Prymas całe to zagadnienie rozwiązuje lapidarnie w jednym zdaniu zamykającym całą książkę, poświęconą miejscu kobiety w Kościele i w narodzie: „Matka, Królowa, Służebnica niech sprawi, by każda kobieta polska żyła jak Matka, była czczona jak Królowa, poświęcała się Narodowi jak Służebnica”¹⁴.

Szacunek dla człowieka i miłość ku niemu nakazuje przede wszystkim uznać jego prawo do wolności, jako uznanie i uszanowanie jego podmiotowości w życiu społecznym i gospodarczym. Wolność bowiem polega nie tylko na tym, ażeby człowiek nie podlegał uciskowi, ale łączy się z nią prawo do aktywności społecznej, do zakładania rodziny, do zrzeczenia się, do możliwości pójścia za głosem swojego powołania itd. Wolność jest również prawem do udziału w kulturze i do jej współtworzenia.

Z prawem do wolności łączy się zatem także prawo do prawdy, a zatem prawo dostępu do prawdy, prawo do informacji, ale także prawo do jej głoszenia. Dotyczy to przede wszystkim prawdy Bożej, nauki ewangelicznej, ale także prawdy rozumianej jako prawość myśli i uczciwość słowa. Prawda jest nie tylko prawem człowieka, ale także zobowiązaniem: jesteśmy obowiązani do jej głoszenia, do podejmowania apostołskiego trudu prawdy, choćby to wymagało największych ofiar. „Nie wystarczy,

¹⁴ Tenże. *Kobieta w Polsce współczesnej*. Poznań 1978 s. 193.

gdy nauczacie! Musicie ucierpieć dla prawdy. Musicie wiele ucierpieć!"¹⁵. Prawdę wreszcie, jej wypowiedzianie, jej głoszenie, należy łączyć z miłością. „Trzeba pióro maczać w prawdzie i miłości”¹⁶.

Godność i szacunek dla człowieka, posunięte aż do granic miłości, muszą w życiu społecznym owocować jako sprawiedliwość, polegająca na uznaniu i poszanowaniu praw osobowych człowieka nie tylko przez innych ludzi, ale także przez społeczności, przede wszystkim zaś przez społeczność państwową. Sprawiedliwość obowiązuje w systemie prawnym nie tylko poszczególnych obywateli, ale samo państwo oraz jego reprezentantów, działające w jego imieniu organy władzy. Nie człowiek jest dla władzy, ale władza dla obywatela, którego godność i niezbywalne prawa muszą być przez władzę szanowane.

Ksiądz Prymas daje niejednokrotnie wyraz znanej w nauce chrześcijańskiej (Rz 13,1-7) służebnej koncepcji władzy¹⁷. Tak rozumiana władza ma obowiązek troszczyć się o dobro swoich podwładnych i ułatwić działalność wszystkim instytucjom, które im służą, instytucje takie popierać, a w razie potrzeby powoływać je do życia. Dotyczy to przede wszystkim rodziny, ale także różnego rodzaju zrzeszeń, organizacji, związków i stowarzyszeń, do których tworzenia obywatele mają prawo i powinni być w tym wspierani, gdyż wszystkie te instytucje przyczyniają się do wzmocnienia tkanki społecznej i służą budowaniu ładu społecznego, stabilizacji życia i tworzeniu kultury narodowej.

Obowiązkiem państwa jest przede wszystkim ochrona wolności zrzeszeń oraz każdego poszczególnego człowieka. Nie może być mowy o wolności i niepodległości narodu, jeżeli wolność nie będzie zapewniona wszystkim obywatelom oraz ich godziwym poczynaniom. Naród bowiem może być wolny tylko wtedy, kiedy wolni są jego obywatele. Wolność ta dotyczy przede wszystkim wychowania narodu. Państwo ma prawo i obowiązek wychowywania narodu, choć to prawo i ten obowiązek dzieli z rodziną i Kościołem, a powinno także uznać, uszanować i wspomagać wszelkie inicjatywy prywatne i społeczne w tym zakresie. Obowiązuje tu w szczególności sposób pomocniczości, gdyż pierwsze i starsze prawo do wychowania ma rodzina, a ponadto wszelkie wychowanie winno być wychowaniem „do wolności i samodzielności przez popieranie zespołów, organizacji i stowarzyszeń”¹⁸. Druga zasada, która musi być zachowana w dziele wychowania, to maritainowska zasada chrześcijańskości, polegająca na uznaniu religijnego i nadprzyrodzonego powołania

¹⁵ Tenże. *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*. Poznań 1979 s. 132.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S. Wyszyński. *Władanie zamienić na służenie*. Warszawa 6 I 1971.

¹⁸ Cz. Strzeszewski. *Naród i państwo w nauczaniu Kard. Wyszyńskiego* „Chrześcijanin w świecie” 8:1976 nr 44/6 s. 43.

człowieka. Państwo nie może więc podporządkować wychowania swoim celom [— — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)] gospodarczym, choć wychowanie do pracy jest bardzo ważnym elementem formowania człowieka. Wychowanie winno się dokonywać w duchu dziedzictwa kulturowego narodu, gdyż naród jest starszy i bardziej trwały od państwa. Winno ono uwzględniać nadprzyrodzone powołanie człowieka, jego godność i wybranie przez Boga, jego powołanie do doskonałości ewangelicznej. Winno to być wychowanie w duchu wiary i tradycji oraz kultury chrześcijańskiej, tak iżby w tym klimacie człowiek mógł się kształtować na obraz i podobieństwo Boże w duchu Chrystusowym.

Winno to być jednak wychowanie do pracy, kształtowanie cnót gospodarczych, wychowanie w duchu odpowiedzialności, gdyż praca nie tylko zapewnia pracującemu, jego rodzinie i całemu społeczeństwu środki utrzymania, ale jest czynnikiem doskonalenia i rozwoju osobowego, a także przyczynia się do ukształtowania ładu społecznego. Idea ładu społecznego, który ma być odpowiednikiem wewnętrznego ładu człowieka z jednej strony, a ładu Bożego w świecie z drugiej, pojawia się bardzo często w nauczaniu Prymasa Polski.

Ład jest nie tylko dziełem rozumu i odbiciem Bożej doskonałości, wyrazem czci oddawanej Bożej mądrości, która wszystko porządkuje; ład jest przede wszystkim dziełem miłości, nakazującej ze czcią odnosić się do drugiego człowieka i szanować jego uprawnienia. Tę ideę powszechnego ładu w narodzie, opierającego się na podstawach porządku religijno-moralnego, rozwinął Ksiądz Prymas niedawno w swoim przemówieniu na Jasnej Górze¹⁹. Ład ten musi rodzić się w ludzkim wnętrzu, winien to być przede wszystkim ład ludzkich sumień i znajdować swoje odbicie w życiu rodzinnym, w działalności zawodowej oraz w życiu społeczno-politycznym narodu.

Taki ład zrodzony przez miłość wszystkiego i wszystkich w duchu Chrystusowym jest warunkiem pokoju. Warunkiem takiego ładu i takiej miłości jest uznanie „prymatu osoby nad rzeczą”, ale i uznanie owego prymatu jest uwarunkowane miłością. „Bo ażeby bronić praw człowieka, żeby w ogóle dostrzec człowieka, trzeba miłości. [...] Bo nawet, aby kogoś pożywić — trzeba miłości; by złę otrzeć — trzeba miłości; by rękę podsunąć chwiejącemu się — trzeba miłości. A cóż dopiero — by bronić praw człowieka, nieraz kosztem samego siebie”²⁰.

¹⁹ S. Wyszyński. *Odpowiedzialność — obowiązki — prawa w życiu narodu*. Jasna Góra 26 VIII 1980.

²⁰ Tenże. *Miłość ponad wszystko*. W: *W kierunku człowieka*. Pod red. B. Bejzego. Warszawa 1971 s. 39.

Drugim warunkiem takiego ładu Bożo-ludzkiego, na którym można budować pokój jest prawda. „Bóg uznany i umiłowany — człowiek uszanowany, ziemia ojczysta obsłużona przez rzetelną pracę, władza sprawowana w duchu sprawiedliwości, miłości i prawdy — to zasadnicze elementy Bożo-ludzkiej harmonii w świecie. Otrzymujemy ku temu pomoc Bożą, pomoc ducha Ewangelii i pracy Kościoła. Wspaniale uwydatnił to w swym orędziu Ojciec Święty Jan Paweł II. Oto jego diagnozy:

- „1. Nieprawda służy sprawie wojny — domowej i światowej.
2. Pokój wymaga szczerości i prawdy.
3. Prawda oświeca drogi pokoju.
4. Prawda umacnia środki wiodące do pokoju.
5. Dla chrześcijan prawdą jest Ewangelia”²¹.

Ważną rolę w tym budowaniu pokoju odgrywa praca Kościoła. Roli Kościoła w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym poświęca Ksiądz Prymas w swych rozważaniach wiele uwagi. Jest przede wszystkim wychowawcą człowieka w duchu prawdy i miłości, co oznacza, że buduje same podstawy pokoju. Jego zadaniem i powołaniem jest otwarcie dla wszystkich ludzi, niesienie im pomocy oraz obrona ich uprawnień, niezależnie od zachodzących między nimi różnic i dzielących ich barier, bo wszyscy oni są dziećmi jednego Ojca: „Ojciec nasz”: „Ojciec białych, czarnych i żółtych — miłych i niemłych”²².

Kościół wreszcie powinien być i jest sumieniem narodu. Jego zadaniem jest nie tylko głosić prawdę, ale także ukazywać drogę prawdy i łagodnie, ale stanowczo upominać tych, którzy z niej schodzą. Dotyczy to każdego człowieka i każdego zakresu jego działalności. W ten sposób Kościół stawia przed ludźmi znaki ostrzegawcze, ażeby odpowiednio wcześniej mogli dostrzec niebezpieczeństwa, grożące naruszeniem ładu społecznego, nagromadzeniem się napięć społecznych i zburzeniem owej Bożo-ludzkiej harmonii w życiu społecznym, w życiu poszczególnych narodów i całego świata. Wymaga to ustawicznego czuwania i otwarcia na otaczającą nas rzeczywistość, wymaga odwagi i gotowości do ofiary, sprawia, że „ludzie rzetelnie służący słowem Bożym, w prawdzie i miłości, zawsze są „mężczyznami słowa” (podkr. Ks. Prymasa)”²³.

Takie jest jednak powołanie Kościoła. I takie jest nauczanie społeczne Prymasa Polski.

²¹ Tenże. *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*. 6 I 1980.

²² Tenże. *Miłość ponad wszystko* s. 56.

²³ Tenże. *Z rozważań nad kulturą ojczystą*. Poznań 1979 s. 133.